

Barbara Faron

*Piastówny*  
NA TRONACH EUROPY

Kraków 2019

© Copyright by Wydawnictwo Astra s.c., Kraków 2019

Wszystkie prawa zastrzeżone. Poza uczciwym, osobistym korzystaniem w celu nauki, badań, analizy albo oceny, przewidzianym w Ustawie o Prawach Autorskich, Projektowych i Patentowych z 1988 r., żadna część tej publikacji nie może być reprodukowana, przechowywana w bazach danych ani transmitowana w żadnej postaci ani żadnymi środkami przekazu – elektronicznie, elektrycznie, chemicznie, mechanicznie, optycznie, przez fotokopie ani w żaden inny sposób – bez uprzedniej, pisemnej zgody właściciela praw autorskich.

Koncepcja:  
Barbara Faron  
Jacek Małkowski

Redakcja:  
Marcin Grabski

Konsultacja merytoryczna:  
mgr Monika Michalska

Skład i przygotowanie do druku:  
Wydawnictwo Astra s.c.

Zdjęcie na okładce:  
[shutterstock.com/ Dm\\_Cherry](https://www.shutterstock.com/Dm_Cherry)

Wydanie I  
Kraków 2019

ISBN 978-83-65280-72-5

Wydawnictwo Astra  
31-026 Kraków  
ul. Radziwiłłowska 26/2  
tel. 12 292 07 30

[www.wydawnictwo-astra.pl](http://www.wydawnictwo-astra.pl)  
[www.facebook.com/WydawnictwoAstra](https://www.facebook.com/WydawnictwoAstra)  
[wydawnictwo@astra.krakow.pl](mailto:wydawnictwo@astra.krakow.pl)

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową  
[www.wydawnictwo-astra.pl](http://www.wydawnictwo-astra.pl)

# *Spis treści*

Wstęp / 11

## CZĘŚĆ I *Na tronie Przemysłidów* / 17

- 1 Świętosława (Swatawa) / 21
- 2 Elżbieta Mieszkówna / 47
- 3 Adelajda Zbysława / 63
- 4 Ryksa Przemysłówna (Ryksa Elżbieta) / 81
- 5 Wiola Elżbieta / 97
- 6 Anna świdnicka / 113
- 7 Elżbieta pomorska / 127

## CZĘŚĆ II *Na tronie Arpadów* / 139

- 1 Adelajda / 143
- 2 NN córka Mieszka II / 153
- 3 Salomea Piastówna / 171
- 4 Fenenna kujawska / 197
- 5 Maria bytomska / 213

## *Piastówny na tronach Europy*

- 6 Elżbieta Łokietkówna / 223
- 7 Elżbieta kujawska, Anna Kazimierzówna,  
Jadwiga Kazimierzówna / 253

### CZĘŚĆ III *Ruskie i litewskie mariaże* / 271

- 1 NN córka Bolesława Chrobrego / 275
- 2 Gertruda Mieszkówna / 301
- 3 Agnieszka Bolesławówna / 329
- 4 Dubrawka mazowiecka, Eufemia kujawska / 347
- 5 Eufemia mazowiecka, Katarzyna mazowiecka / 357

### CZĘŚĆ IV *U boku niemieckich książąt i margrabiów* / 369

- 1 Regelinda, Matylda / 375
- 2 Judyta Bolesławówna, Dobroniega Ludgarda / 393
- 3 Konstancja Przemysłówna / 409
- 4 Kunegunda Łokietkówna, Barbara legnicka,  
Eufemia oleśnicka / 427
- 5 Judyta świdnicka, Beatrycze świdnicka,  
Małgorzata brzeska / 445
- 6 Kunegunda Kazimierzówna / 461

### CZĘŚĆ V *„Egzotyczne” małżeństwa* / 471

- 1 Świętosława (Sygryda Storråda) / 475
- 2 Ryksa Bolesławówna / 487

## *Spis treści*

- 3 Anastazja Mieszkówna, Elżbieta Kazimierzówna / **501**
- 4 Ryksa śląska / **521**

### CZĘŚĆ VI *Ostatnie z rodu* / **535**

- 1 Anna mazowiecka, Karolina Piastówna / **539**

Przypisy / **549**

Bibliografia / **564**

Źródła ilustracji / **575**

Indeks / **577**

## Wstęp

**N** rzed wiekami inne były obyczaje i wychowanie, inaczej również postrzegano świat, ale czy ówcześni ludzie tak bardzo różnili się od nas? Wielu przecież kierowało się podobnymi, o ile nie silniejszymi uczuciami. Wielu równie mocno kochało i nienawidziło, wielu na pierwszym miejscu stawiało rodową dumę, zemstę albo własne ambicje, inni zaś z taką samą troską potrafili dbać o interes rodziny, jak o dobro dzieci.

Historia pokazuje, że w drodze na szczyt nie obywało się bez mordów, gwałtów i okaleczeń przeciwników politycznych lub stosowania znacznie subtelniejszych środków, do których należały intryga i małżeństwa dynastyczne, aranżowane w celu przypieczętowania zawieranych sojuszy. Ponieważ wzajemne sympatie i antypatie zmieniały się jak w kalejdoskopie, dzieje wielu kobiet były równie zmienne i dramatyczne.

W średniowieczu kobiety nie miały podmiotowości prawnej i poza nielicznymi wyjątkami nie były dopuszczane do dziedziczenia tronu. Wydawane za mąż jako co najmniej dwunastolatki, co było zgodne z ówczesnym prawem kanonicznym, nie miały żadnego wpływu na wybór narzeczonego, a ich najważniejszą rolą była rola matki, i tylko na tym polu mogły zasłużyć na pochwałę dziejopisów. I nawet jeśli cieszyły się względami małżonków, na ogół nie udzielały się politycznie, zajęte wychowaniem dzieci, troską o ich wykształcenie, praktykami

## *Piastówny na tronach Europy*

religijnymi i związaną z ich pozycją działalnością dobroczynną i fundacyjną. Piastówny, które wspierały politykę mężów, pewnie było nie mało, jednak brak informacji w źródłach nie pozwala tego jednoznacznie stwierdzić. Nie każda też dorównywała charyzmą przedsiębiorczej Gertrudzie Mieszkównie czy pierwszej królowej Czech Świętosławie (Swatawie), a niektóre większą autonomię zyskiwały dopiero jako przełożone klasztorów lub wdowy. Pozostawione przez przedwcześnie zmarłych mężów, nierzadko sprawowały rządy opiekuńcze w imieniu małoletnich synów, choć i wtedy musiały się liczyć ze współregentami, co wyraźnie widać na przykładzie władającej w księstwie zachodniopomorskim Anastazji Mieszkówny.

Znacznie większymi względami cieszyły się kobiety pobożne i święte, które z czasem stawały się bohaterkami mniej lub bardziej nieprawdopodobnych legend. Należy jednak pamiętać, że osoby pokroju świątobliwej księżniczki krakowskiej Salomei czy skoligaconych z nią córek Beli IV nie poprzestawały na modłach czy działalności dobroczynnej, a zasięg ich wpływów był naprawdę ogromny. Głównymi bohaterkami niniejszej książki są córki i siostry Piastów, którym kronikarze nie zawsze poświęcali dostatecznie wiele uwagi, a które przynajmniej raz – w dniu swoich zaślubin – miały do odegrania ważną rolę w polityce swoich ojców i braci. Stawały się bowiem rękojmią sojuszu wojennego, traktatu pokojowego albo gwarancją współpracy Piastów z Przemysłidami, Arpadami, Rurykowiczami, Askańczykami, Wittelsbachami i innymi dynastiami średniowiecznej Europy. One również niejednokrotnie nadawały ton życiu kulturalno-religijnemu na dworach mężów, wychowywały przyszłych władców, niekiedy zaś pośredniczyły w pertraktacjach między członkami nowej rodziny a Piastami. Kilka, jak potężna królowa Węgier Elżbieta Łokietkówna, miało niezaprzeczalny wpływ na historię Polski.

Na losach Piastówny zaważyły przede wszystkim interesy polityczne, co nie znaczy, że aranżowane małżeństwa były z góry skazane na niepowodzenie. I – jak to bywa w życiu – jedne okazywały się szczęśliwe,

CZĘŚĆ I

*Na tronie Przemysłodów*



*Praga związała serce uściskiem  
i serce splotła miłością  
jakie drzwi jeszcze otworzy przyszłość  
jakie drzwi zamknie za sobą?*

– IRENA LECIEJEWSKA-ANCZARSKA,  
ELISZKA



## „PRZEMYŚLNY” PROTOPLASTA DYNASTII



**W** dwunastowiecznej *Kronice Czechów* pióra kanonika praskiego Kosmasa znajdują się ustępy mówiące o tym, że protoplastą Przemyślidów sprawujących rządy u południowo-zachodnich sąsiadów Polski był ubogi, lecz szlachetny oracz, od którego imienia wzięła się nazwa dynastii. Co ciekawe, niemal identyczny motyw można wskazać w *Kronice polskiej* Anonima zwanego Gallem, z tą tylko różnicą, że odnosi się on do początków dynastii piastowskiej, według tradycji wywodzącej się od Piasta Chościskowica, którego syn Siemowit został obwołany władcą w miejsce przepędzonego księcia Popiela.

Ojcem rodu Przemyślidów był zatem rzeczony Przemysł, wybrany w wieszczym szaleństwie zmyślny „książę od pług”, którego mądra i piękna Libusza, córka Kroka – następcy legendarnego Czecha (Bohemusa) – wzięła sobie za męża. Według tradycji poinstruowani przez swoją panią posłańcy znaleźli przyszłego władcę przy orce na ugorze, gdzie na ich oczach wetknął w ziemię gałązkę leszczyny służącą mu do poganiania wołów. Kiedy zaś gałązka wypuściła pędy, z których dwa obumarły i uschły, a trzeci wyrósł nad podziw, Przemysł wyjaśnił: „Wiedźcie, że z naszego rodu urodzi się wielu panów, lecz zawsze będzie jeden panować”<sup>1</sup>.

# Świętosława (Swatawa)

1046/1048–1126



## PIERWSZA KRÓLOWA CZECH

### AKT PIERWSZY

**N**imo nie zawsze przyjaznych stosunków polsko-czeskich, Piastowie i Przemyślidzi tak często zawierali ze sobą układy matrymonialne, że nawet pobieżnie śledząc drzewa genealogiczne, bez trudu można zauważyć ich bliskie pokrewieństwo. I – jak w każdej rodzinie – nie brakowało w tych relacjach wzlotów i upadków, okresów przyjaźni i waśni, wliczając w to krwawe interwencje zbrojne, wzajemne pretensje o prawa do korony lub ziem, mieszanie się obu stron w bratobójcze wojny czy tak drastyczne sytuacje, jak oślepienie lub wykastrowanie krewniaka.

Przywołując w kręgu najbliższej rodziny przykłady oślepienia czy kastracji, przed którymi w X i XI wieku Przemyślidzi wyraźnie się nie wzdragali, warto zauważyć, że podobnego czynu dopuścił się nie kto inny, jak Bolesław Chrobry, który włączył się w wojnę między swoimi czeskimi kuzynami. Kiedy jego brat cioteczny i dotychczasowy protegowany Bolesław III Rudy zaczął dopuszczać się w Czechach rozmaitych okrucieństw

## *Na tronie Przemyslidów*

i prowadzić politykę sprzeczną z interesami Piastów, Bolesław Chrobry – udając przyjaciela – zwabił go do Krakowa i tutaj oślepił, po czym osadził w odludnym grodzie. W rany najwyraźniej nie wdało się zakażenie i nie-szczęśnik karę przeżył, na co wskazują podania o ślepcu w książęcych szatach, który jeszcze długo po śmierci króla pozostawał w niewoli.

Nawet jeśli z dzisiejszej perspektywy kara oślepienia wydaje się surowa, nie był to w tamtych czasach czyn ani nadzwyczajny, ani odosobniony. Bolesław III sam stosował podobne środki nacisku wobec przeciwników politycznych, i zanim bezpowrotnie utracił tron praski, próbował rozprawić się z młodszymi braćmi – Jaromira kazał wykastrować, a Oldrzycha (Uldaryka) o mało nie zabił. Oldrzych z kolei trzy dekady później przyczynił się do uwięzienia i upokorzenia Mieszka II, następcy Chrobrego, uciekającego do Czech przed buntownikami:

Opowiadają też, że Czesi schwytali [go] zdradziecko na wiecu i rze-mieniami skępowali mu genitalia tak, że nie mógł już płodzić [potomstwa], za to, że król Bolesław, jego ojciec, podobną im wyrządził krzywdę, oślepiwszy ich księcia, a swego wuja<sup>2</sup>.

Jeśli zapisujący tę informację Gall się mylił i działanie Oldrzycha nie było podyktowane chęcią zemsty za krzywdę Bolesława III – dlaczego bowiem miałby się mścić za krzywdy swojego niedoszłego zabójcy? – to w drugiej połowie XI wieku Piastowie i Przemyslidzi mieli wystarczająco wiele powodów, by nie darzyć się wzajemną sympatią. Dodatkowo sytuację komplikował fakt, że w okresie bezkrólewia w 1038 roku wojowniczy syn Oldrzycha – Brzetysław – najechał ziemie Piastów i złupił Małopolskę oraz Wielkopolskę z Gniezmem, skąd wywiózł wielkie bogactwa, relikwie św. Wojciecha i jeńców. Straty w mieniu i ludziach były podobno niepowetowane, a pamięć o nich trwała wśród ludu mimo upływu lat. Próby poprawy napiętych relacji polsko-czeskich mieli się podjąć dopiero Świętosława i Wratysław II, a więc wnuczka i wnuk dawnych antagonistów – Mieszka II i Oldrzycha.